

Sygn. akt: I ACa 824/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2012r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Szabelski
Sędziowie:	SA Dorota Ochalska - Gola SO del. Ewa Kulesza (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jolanta Chrzanowska-Ponomarenko

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2012r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. Ż.**

przeciwko **K. Ż.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 18 kwietnia 2012r. sygn. akt I C 239/11

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje adwokat E. T. prowadzącej Prywatną Kancelarię Adwokacką w P. wynagrodzenie za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym powodowi S. Ż. w kwocie 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote brutto, które nakazuje wypłacić z funduszu Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku;**

3. **zasądza od powoda S. Ż. na rzecz pozwanej K. Ż. kwotę 1000 (tysiąc) złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 824/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 239/11, Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo S. Ż. przeciwko K. Ż. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli oraz przyznał adwokatowi

wynagrodzenie za reprezentowanie powoda z urzędu w kwocie 7.200 zł wraz z 23% (...) które nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Płocku i odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego .

Powyższe rozstrzygnięcie sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

W dniu 22 grudnia 2000 r. powód wraz z żoną darowali pozwanej nieruchomości, a pozwana na tej nieruchomości ustanowiła na rzecz darczyńców oraz siostry M. Ż. dożywotnią i bezpłatną służebność osobistą mieszkania w całym budynku oraz dożywotnie i bezpłatne użytkowanie połowy działki. Następnie pozwana dokonała rozbudowy domu (z 40 m² do 120 m²); darczyńcy zamieszkali w domu na tej nieruchomości, zaś pozwana z siostrą, uczennicą którą utrzymywała, zamieszkały w W..

Sąd Okręgowy wskazał, że wyrokiem Sądu Rejonowego w S.z dnia 6 września 2006 r. powód został skazany za to, że w okresie od 2001 r. do lipca 2004 r. znęcał się fizycznie nad swoją żoną – J. Ż. w ten sposób, że szarpał ją za ubranie, dusił rękoma za szyję, a także znęcał się psychicznie nad żoną oraz córkami: M. i K. (pозwaną) w ten sposób, że ubliżał im słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe oraz groził im pozbawieniem życia przy użyciu noża oraz podpaleniem, tj. za czyn z art. 207 § 1 KK.

W 2009 r. powód zachorował na raka prostaty; leczy się w W., gdzie wynajmuje mieszkanie, a do domu na przedmiotowej nieruchomości przyjeżdża co 2 tygodnie (żeby „wyprać swoje rzeczy”), gdzie przebywa 3-4 dni, po czym wraca do W.. Podczas pobytu w W. powodem opiekuje się siostrzenica – B. W. (pierze jego rzeczy). Pozwana podczas pobytu powoda w szpitalu odwiedziła go wraz z siostrą M..

Następnie sąd pierwszej instancji wskazał, że wyrokiem z dnia 27 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy (...)w W. oddalił powództwo powoda z kwietnia 2009 r. przeciw pozwanej o zasądzenie alimentów w kwocie 500 zł; Sąd uzasadnił swoje stanowisko tym, że powód nie znajduje się w niedostatku, a jego zachowanie wobec pozwanej było rażąco niewłaściwe, budziło powszechną dezaprobatę z uwagi na zasady współżycia społecznego.

Powód nadużywał alkoholu. Obecnie mimo choroby nadal go spożywa podczas pobytu na przedmiotowej nieruchomości. Sąd Rejonowy w S. zobowiązał powoda do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu i do płacenia kwoty 100 zł tytułem zaspokajania potrzeb rodziny.

Powód wezwał pozwaną do dokonania zwrotnego przeniesienia własności przedmiotowej nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności. Pozwana nie złożyła takiego oświadczenia. Z kolei oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało doręczone pozwanej 9 lutego 2010 r.

Następnie Sąd Okręgowy odniósł się do zeznań świadków, wskazując, że albo byli to tzw. świadkowie ze słyszenia i powiązani z którąś ze stron, albo byli bezpośrednio zainteresowani wynikiem sprawy. Dalej sąd pierwszej instancji wskazał, że nie dał wiary dowodowi z przesłuchaniu powoda w charakterze strony w zakresie tego, że nie nadużywał alkoholu, że nie znęcał się nad rodziną oraz że nie jest w stanie samodzielnie wykonywać czynności życia codziennego w postaci zakupów, sprzątania; w tym zakresie zeznania powoda pozostawały w rażącej sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiale dowodowym.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, w oparciu o art. 898 KC oraz art. 64 KC i art. 1047 KPC, że w sprawie nie wystąpiły podstawy do odwołania darowizny. Przy czym powód był w niniejszej sprawie legitymowany do wystąpienia z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny w odpowiedniej części, albowiem darowizna przedmiotu majątkowego objętego wspólnością ustawową dokonana przez oboje małżonków może być w razie rażącej niewdzięczności obdarowanego w stosunku do jednego z darczyńców skutecznie przez niego odwołana bez zgody drugiego z darczyńców także wówczas, gdy darczyńcy pozostają we wspólności ustawowej.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że powód zarzucił pozwanej ignorowanie jego próśb o pomoc i opiekę, zwłaszcza podczas choroby nowotworowej. Powód podkreślał, że zmuszony został do samodzielnego prania, gotowania i

sprzątania, co szczególnie stało się uciążliwe w czasie choroby i leczenia oraz że w Boże Narodzenie, mimo że był chory i miał gorączkę, pozwana nie odwiedziła go i nie zainteresowała się jego potrzebami, nie udzieliła mu pomocy. Ponadto powód podał także, iż podczas pobytu w szpitalu pozwana odwiedziła go tylko raz i nic ze sobą nie przyniosła, jak i to że nie utrzymuje z nim kontaktów rodzinnych.

Sąd Okręgowy przyznał, że pozwana nie utrzymuje kontaktów z powodem, jednakże wskazał, że przyczyną braku tych kontaktów jest zachowanie powoda – nadużywał on alkoholu, wywoływał awantury, a za znęcanie się psychiczne i fizyczne nad żoną i córkami został skazany prawomocnym wyrokiem. Powód niełożył dobrowolnie na utrzymanie rodziny (wobec czego jego żona wystąpiła ze stosownym pozwem), a zasądzone alimenty na dzieci musiał ściągać komornik. Pozwana w całości pokrywała i pokrywa koszty eksploatacyjne związane z utrzymaniem domu na przedmiotowej nieruchomości. Nadto z uwagi na zachowanie powoda, które było rażąco niewłaściwe wobec córki, budziło dezaprobatę, było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w 2011 r. oddalono powództwo powoda o zasądzenie od pozwanej alimentów.

W tej sytuacji sąd pierwszej instancji uznał, iż to powód-darczyńca swoim postępowaniem przyczynił się do zachowania pozwanej, a więc nie można zachowaniu pozwanej przypisać cechy „rażącej niewdzięczności”. Dodatkowo podkreślono, że powód w toku procesu przyznał, iż w rzeczywistości domaga się od pozwanej środków pieniężnych, a odmowa dobrowolnego przekazywania pieniędzy przez pozwaną, jak i oddalenie powództwa o alimenty, spowodowały złożeniem niniejszego pozwu.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając orzeczenie w zakresie ust. 1, wniósł powód, żądając zmiany wyroku przez zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda jego udziału we własności przedmiotowej nieruchomości oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz jego pełnomocnika kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję; jednocześnie pełnomocnik powoda oświadczył, że koszty te nie zostały uiszczone.

Apelujący zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędną jego ocenę, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, polegającą na przyjęciu, że:

- zachowania pozwanej w stosunku do powoda nie nosiły i nie noszą cech rażącej niewdzięczności;
- powód został skazany za znęcanie się psychiczne i fizyczne nad żoną i córkami podczas gdy: (a) wyrok w sprawie II K 517/04 w pkt. 1 stanowi jedynie o zachowaniu nagannym w stosunku do żony J. Ż., a zarzuty znęcania się nad córkami nie potwierdziły się w trakcie procesu i nie ma ich w treści wyroku skazującego, czyli sąd karny uniewinnił w tym zakresie powoda oraz (b) zgodnie z art. 76 KK skazanie powoda uległo zatarciu z mocy prawa, a zgodnie z art. 106 KK z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe.

W uzasadnieniu apelacji wskazano m.in., że zachowania stron należy oceniać na datę odwołania darowizny i tylko we wzajemnej relacji stron, a nie pozostałych członków rodziny.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma pozwana wskazała, że to zachowanie powoda przez wiele lat miało wobec niej niewłaściwy charakter. Dalej pozwana podniosła, że w trakcie dotychczasowego postępowania powód nie kwestionował skazującego go wyroku karnego; nie podnosił również faktu zatarcia skazania. Niezależnie od tego zatarcie skazania nie nastąpiło na dzień złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, a na tę datę należy badać wszelkie okoliczności w sprawie. Na koniec pozwana wskazała, że jej zachowanie wobec powoda nigdy nie nosiło i nie nosi cech rażącej niewdzięczności.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna podlega oddaleniu w całości.

Niesłuszny jest zarzut apelacji -sprzeczności istotnych ustaleń sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędnej jego oceny, a dotyczący przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, że zachowanie pozwanej w stosunku do powoda nie nosiło i nie nosi cech rażącej niewdzięczności.

Zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego dotyczy naruszenia art. 233 § 1 KPC (vide uzasadnienie wyroku SN z 13 października 2004 r. III CK 245/04, Legalis).

Tymczasem w przywołanym zarzucie apelujący kwestionuje bądź wykładnię, bądź zastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 898 § 1 KC, a więc winien on być przedmiotem kontroli rozważań prawnych sądu pierwszej instancji (quaestiones iuris), nie zaś ustaleń faktycznych (quaestiones facti).

Przy czym wadliwość postawienia powyższego zarzutu nie ma jednak w sprawie znaczenia. Zwracając uwagę na różnicę w konstrukcji skargi kasacyjnej i apelacji, wskazać można, że o ile dla zachowania formy skargi kasacyjnej opartej na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 1 KPC konieczne jest precyzyjne wskazanie przepisów prawa materialnego, które miały doznać naruszenia (vide: teza z postanowienia SN z 5 marca 2002 r. I UZ 1/02, Lex 564466; teza z uzasadnienia wyroku SN z 19 lutego 2002 r. II UKN 117/01, Lex 564467; teza z uzasadniania wyroku SN z 13 września 2000 r. II CKN 323/00, Lex 530695) o tyle już przepisy art. 367 i n. KPC nie statuują, jako wymogu konstrukcyjnego apelacji, wskazania naruszonych przepisów. Przepisy te wymagają jedynie, aby apelacja zawierała między innymi związane przedstawienie zarzutów oraz ich uzasadnienie (por. art. 368 § 1 pkt 2 i 3 KPC).

Z nich zaś jasno wynika, że apelujący zarzucił sądowi pierwszej instancji wadliwe zważenie, że w sprawie nie wystąpiła rażąca niewdzięczność pozwanej.

Ponadto sąd drugiej instancji z urzędu zobligowany był do zbadania prawidłowości wykładni i zastosowania przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego (vide uchwała SN z 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07, OSNC 2008, z. 6, poz. 55), a więc i art. 898 § 1 KC.

Jednocześnie należy wskazać, że należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się do zarzutów wywodzonych z przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, został prawidłowo ustalony (vide przykładowo: uzasadnienie wyroku SN z 18 kwietnia 2007 r. V CSK 55/07, OSNC-ZD 2008, z. 1, poz. 24; teza z uzasadnienia wyroku SN z 20 kwietnia 2004 r. V CK 92/04, Lex 194083).

W konsekwencji uznać należy, że w ramach zarzutów naruszenia art. 233 § 1 KPC apelujący postawił jedynie zarzut wadliwego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że powód został skazany za znęcanie się psychiczne i fizyczne nad żoną i córkami.

W tym zakresie apelujący podnosi, że skazanie powoda uległo zatarciu, a więc winno być uznane za niebyłe (art. 106 in principio KK). Kwestia ta nie jest tak jednoznaczna, jak twierdzi pozwany. Orzecznictwo na gruncie nieobowiązującego już art. 7 ustawy z 29 listopada 1930 r. kodeks postępowania cywilnego (j.t. Dz.U. Nr 43 z 1950 r.43, poz. 394, ze m), który został jednak powielony w art. 11 KPC, przyjmowało, że zatarcie skazania nie wyłącza zastosowania tego przepisu, albowiem nie uchyla mocy wiążącej wyroku skazującego, który nadal istnieje, mimo że w wyniku zatarcia skazanie uważa się za niebyłe (vide: teza z uzasadnienia wyroku SN z 18 marca 1961 r. 1 CR 244/60, OSPiKA 1962, z. 7-8, poz. 196; uchwała SN {7} z 26 lutego 1965 r. III PO 31/64, OSN 1966, nr 2, poz. 13).

Nie zmienia to jednak faktu, że zasadnie apelujący podnosił, iż wyrokiem z dnia 6 września 2006 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Sochaczewie w sprawie o sygn. akt II K 517/04 powód został uznany za winnego „jedynie” znęcania się nad żoną-J. Ż., tj. czynu z art. 207 § 1 KK; nie został uznany za winnego znęcania się nad pozwaną (k. 96). Ustalenie więc przez sąd pierwszej instancji, że powód m.in. został skazany za znęcanie się nad pozwaną (k. 180-181), było wadliwe.

Zważenie to nie pozwala samo w sobie na uwzględnienie apelacji.

Pamiętać bowiem należy, że naruszenie art. 233 § 1 KPC, aby mogło być uzasadnioną podstawą apelacji, musi mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia (vide teza z uzasadnienia postanowienia SN z 11 lutego 2000 r. III CKN 730/99, Legalis).

W realiach sprawy, mając na uwadze, że racją oddalenia powództwa było, iż zachowanie pozwanej było wynikiem sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania powoda (k. 186), dla uwzględnienia apelacji konieczne było ustalenie, że zachowanie powoda wobec pozwanej nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Tymczasem ustalenia sądu pierwszej instancji, które skutkowały wnioskiem, że powód zachowywał się wobec pozwanej w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, nie dotyczyły tylko skazania go za znęcanie się nad córką.

Sąd Okręgowy ustalił również, że powód nadużywał alkoholu i wywoływał awantury, niełożył na utrzymanie rodziny; nadto, w oparciu o uzasadnienie wyroku z 27 stycznia 2011 r. wydanego przez Sąd Rejonowy (...) w W. w sprawie o sygn. akt IV RC 264/09, ustalił, że zachowanie powoda w stosunku do pozwanej było rażąco niewłaściwe i budziło powszechną dezaprobatę z uwagi na zasady współżycia społecznego.

Ustaleń w tym zakresie nie kwestionuje apelujący, a więc Sąd Apelacyjny był nimi związany (por. art. 378 § 1 KPC).

Rekapitułując wskazać należy, że naruszenie przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 KPC poprzez błędne ustalenie, że powód został uznany winnym znęcania się nad pozwaną, nie mogło mieć wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. Nawet bowiem przy pominięciu tego ustalenia nie wystąpiły w sprawie przesłanki do odwołania przez powoda darowizny.

Jak już wskazano, apelujący stawia sądowi pierwszej instancji zarzut naruszenia art. 898 § 1 KC poprzez błędne zważenie, że zachowania pozwanej w stosunku do powoda nie nosiły i nie noszą cech rażącej niewdzięczności.

W tym zakresie na wstępie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela wykładnię tego przepisu zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przy czym, z uwagi na brak podstaw do duplikowania prawidłowo dokonanych rozważań prawnych, nie jest ani celowym, ani nie jest obowiązkiem sądu drugiej instancji powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanych przez sąd pierwszej instancji, o ile bowiem je podziela, wystarczy dać temu w uzasadnieniu wyraz (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 16 lutego 2005 r. IV CK 526/04, Lex 177281).

W szczególności należy jednak wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela wniosek, zgodnie z którym znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny obdarowanej wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy (vide: teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 maja 1997 r. I CKN 117/97, Lex 137781; teza z uzasadnienia wyroku SN z 15 czerwca 2010 r. II CSK 68/10, Lex 852539).

Za uzasadniony należy zaś uznać wniosek Sądu Okręgowego, że nadużywanie alkoholu przez powoda i wywoływanie przez niego awantur, nie łożenie na utrzymanie rodziny, a nadto rażąco niewłaściwe i budzące powszechną dezaprobatę z uwagi na zasady współżycia społecznego zachowanie powoda wobec pozwanej, nakazują uznać, że zachowanie pozwanej było wywołane zachowaniem się powoda, a więc nie może być ono uznane za rażąco niewdzięczne.

Tym bardziej, że orzecznictwo jednoznacznie wskazuje, iż aby zachowanie obdarowanej uznać za „rażąco niewdzięczne”, musi ono być nacechowane znacznym nasileniem złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej; zachowanie to musi być wysoce nieprzyjazne lub wręcz przestępcze (vide przykładowo: teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 maja 1997 r. I CKN 117/97, Lex 137781; teza z uzasadnienia wyroku SN z 25 listopada 1999 r. II CKN 600/98, Lex 79932; teza z uzasadnienia wyroku SN z 26 lipca 2000 r. I CKN 919/98, Lex 50820).

Natomiast powód nie wykazał, aby zachowania, czy raczej zaniechania pozwanej w stosunku do niego, były kwalifikowane takim natężeniem złej woli obdarowanej.

Oczywistym zaś być musi, że ciężar udowodnienia rażącej niewdzięczności obdarowanego – zgodnie z ogólnymi regułami rozkładu ciężaru dowodu (por. art. 6 KC i art. 232 zd. I KPC) – obciąża powoda-darczyńcę, który odwołał darowiznę; to on bowiem z faktu rażącej niewdzięczności wywodzi skutek prawny w postaci wystąpienia przesłanki odwołania darowizny.

Jak już wskazano, powód temu ciężarowi nie uczynił zadość. Natomiast art. 6 KC, statuujący ciężar udowodnienia faktu, rozumieć należy nie tylko jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, ale przede wszystkim jako obowiązek obarczenia jej konsekwencjami poniechania realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności; tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 listopada 2007 r. II CSK 293/07, Lex 487510).

Z powyższych względów uznać należy, że Sąd Okręgowy nie naruszył dyspozycji art. 898 § 1 KC uznając, że powód nie udowodnił przesłanki rażącej niewdzięczności pozwanej, skutkującej odwołaniem darowizny.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 KPC apelację oddalił jako niezasadną.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym należało co do zasady rozstrzygnąć z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 KPC). Powód uległ w postępowaniu apelacyjnym w całości i to jego winny ostatecznie obciążyć koszty procesu, w tym koszty strony pozwanej.

Na koszty procesu pozwanej w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym jako sądem drugiej instancji składały się tylko koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika, który prowadził już sprawę w pierwszej instancji (k. 208 i 69), w wysokości 5.400 zł (por. § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu {Dz. U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.} w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 in principio tegoż rozporządzenia).

Fakt zwolnienia powoda od kosztów sądowych w całości (k. 200) sam w sobie nic w tym nie zmieniał, bowiem – zgodnie z art. 108 UKSC – zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Nie mniej jednak – zgodnie z art. 102 KPC – w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten znajduje zastosowanie, gdy strona znajduje się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia (vide teza z uzasadnienia postanowienia SN z 3 lutego 2011 r. I CZ 171/10, Lex 738386). Taka sytuacja wystąpiła w sprawie: ciężka sytuacja majątkowa powoda skutkowałą zwolnieniem go w całości od kosztów sądowych, zaś bezsprzecznie odczuwana przez niego krzywda wynikająca z choroby i zachowania pozwanej mogły wzbudzić u niego subiektywne przekonanie o zasadności niniejszego powództwa.

Jednocześnie dostrzec należy, że o tym, czy w konkretnej sprawie zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek” w rozumieniu art. 102 KPC decyduje również sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą sprawę (vide teza z uzasadnienia postanowienia SN z 20 grudnia 1973 r. II CZ 210/73, Lex 7366). Pamiętać przy tym należy, że funkcja społeczna kosztów w jej aspekcie pozytywnym wyraża się w ograniczeniu pieniactwa, szykanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika (vide pkt. III.7.2 uzasadnienia wyroku TK z 17 listopada 2008 r. SK 33/07, opubl. w: OTK-A 2008, z. 9, poz. 154). W konsekwencji wniesienie przez powoda, szczególnie jeśli był on reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nieusprawiedliwionej co do zasady apelacji od prawidłowego wyroku sądu pierwszej instancji, nie

pozwała na nieobciążanie w ogóle powoda kosztami procesu pozwanej. Winien on zwrócić pozwanej chociaż część poniesionego przez nią wynagrodzenia pełnomocnika; w ocenie sądu taką odpowiednią częścią będzie kwota 1.000 zł.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 108 § 1 zd. I oraz art. 109 § 2 KPC w zw. z Sąd Apelacyjny, postanowił zasądzić od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W postępowaniu apelacyjnym powód był reprezentowany przez pełnomocnik (k. 192) ustanowionego przez sąd, który wniósł o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej (k. 214-214v).

Skoro pozwana wygrała sprawę, brak było podstaw do obciążenia jej kosztami procesu. Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu należało więc przyznać i wypłacić pełnomocnikowi powoda ze Skarbu Państwa – pełnomocnik oświadczył, że nie zostały one zapłacone w całości lub w części (por. § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu {Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.}), w wysokości odpowiadającej tzw. stawce minimalnej (por. § 19 pkt 1 tegoż rozporządzenia).

Wynagrodzenie pełnomocnik z urzędu powoda, który prowadził już sprawę w pierwszej instancji (k. 192 i 55), wynosiło więc kwotę 5.400 zł (por. § 6 pkt 7 przywołanego ostatnio rozporządzenia w zw. z jego § 13 ust. 1 pkt 2), podwyższoną o aktualnie obowiązującą stawkę PTU, a więc o kwotę 1.242 zł.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – sąd, w ust. 2 sentencji wyroku, postanowił przyznać pełnomocnikowi powoda za pomoc prawną udzieloną z urzędu i wypłacić ze Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 6.642 zł brutto.